Konto bankowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII NOWE MIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK, DNIA 10 MARCA 1938. N — Nr. 30

1913 — 25 — 1938

NASI KSIĘŻA JUBILACI

Ks. Bronisław Gordon,

prefekt Gimn. Państw. w Działdowie

urodził się w Tryszczynie pod Bydgoszczą. Uczęszczał do Collegium Marianum w Pelplinie, a skończył gimn. w Chełmnie r 1908. Wikarym był w Grudziądzu, który miał wówczas tylko jedną parafię. W dn. 1. X. 1916 r. poświęcony został na Przedmieściu Chełmińskim tymczasowy kościół św. Krzyża, przy którym został mianowany przez Władzę Biskupią kuratusem. Przejął kościół pusty, upiększył go i zakupił dzwony.

Należał jako członek Rady Ludowej do komisji szkolnej, przygotował kilkadziesiąt chłopców i dziewcząt do gimnazjum. Był przez zaborców oskarżony o zdradę stanu, atoli sąd najwyższy w Lipsku z powodu amnestii wyrok uchylił. Parafianie — robotnicy cenili pracę duszpasterską i narodową Jubilata, Niemcy zaś grozili mu, a Grenzschutz chciał go zgładzić, tak, iż robotnicy strzegli go dwójkami w nocy. Przy zmianie władz przejął ks. Gordon z polecenia komisji szkolnej liceum i wyższe liceum w Grudziądzu, gdzie również był przez pewien czas zastępcą dyrektora. Od r. 1923 był prefektem seminarium nauczycielskiego, następnie 2 lata w gimnazjum lubawskim, a od 1936 r. sprawuje funkcję katechety w Państw. Gimnazjum Koedukacyjnym w Działdowie.

Ks. Anastazy Kurowski,

proboszcz w Tylicach, pow. lubawski

urodził się 11 sierpnia 1884 r. w Drzycimiu, pow. świeckiego uczęszczał do Collegium Marianum w Pelplinie, skończył zaś gimnazjum w Chełmnie w 1909 r. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk śp. ks. biskupa Rosentretera 9 marca 1913 r. W pracy swej duszpasterskiej był na licznych placówkach i tak: wikarym w Chmielnie, Brusach, Borzyszkowach, Konarzynach, W. Radowiskach, Przodkowie, Serocku i Wielu. Administratorem był w Parchowie, w Mokrem (pod Grudziądzem), Wabczu, Królewskiej Nowejwsi i P. Łopatkach. Kuratusem był w Kolibkach—Orłowie i Warlubiu. Następnie piastował funkcję dyrektora Zamku Bierzgłowskiego, zmieniając i upiększając pracami i zabiegami swymi wnętrze zamku. Będąc od kilku lat proboszczem w Tylicach, z pełnią duszpasterskiej gorliwości sprawuje pieczę nad powierzonymi sobie owieczkami, korzystając przy tym z bogatej skarbnicy doświadczeń duszpasterskich, zebranych na różnorodnych i tylukrotnych poprzednich stanowiskach.

Ks. Walerian Ossowski,

proboszcz w Brodnicy

urodził się w r. 1884 w Przyjaźni, pow. chojnickiego. Był wikarym w Gdańsku, Zblewie, Czersku, gdzie sprawował również obowiązki katechety przy wyższej szkole chłoców i dziewcząt, wreszcie w Chełmnie, tam był także prefektem przy państw. szkole realnej, od 1 kwietnia r. 1921 jest kapelanem w grudziądzkim Domu Karnym. Z dniem 1 września tegoż roku zostaje prefektem Państw. Gimnazjum Zeńskiego w Chełmnie.

Zajmuje się tu też pracą społeczną. Zostaje radnym z ramienia Koło Narodowego. Przeniesiony w roku 1931 na emeryturę, otrzymuje beneficjum w Nawrze, powiatu toruńskiego. W r. 1936 zostaje mianowany proboszczem brodnickim. Zabiera się do odnowienia wnętrza kościoła, za czasów jego ostatecznie „Dom Katolicki“ zostaje wyłączną własnością parafii. Jubilat rozwija gorliwą działalność w zorganizowaniu życia kat. w parafii, czego dowodem choćby wspaniały dzień katolicki w Brodnicy.

Przewielebnym Jubilatom w dniu dla nich tak uroczystym i pamiętnym i nasza redakcja zasyła jak najgorętsze swe gratulacje, życząc Im z całego serca w dalszej drodze życia kapłańskiego jak najobfitszych łask Bożych oraz jak najpomyślniejszych wyników i owoców Ich pracy we Winnicy Pańskiej i na niwie społecznej.

Olbrzymie manifestacje antykomunistyczne Obozu Narodowego w całym kraju.

Bezprzykładna zbrodnia komunisty Nowaka, dokonana na kapłanie katolickim, stała się punktem wyjścia podniosłych i tłumnych manifestacyj, urządzanych przez władze Stronnictwa Narodowego. Nie sposób opisać tu choćby pokrótce wszystkich tych zebrań, zgromadzeń i akademii Obozu Narodowego. Należy jednakże zaznaczyć, że szczególnie tłumne były one w Poznaniu, Łodzi i Warszawie.

W Poznaniu brało w manifestacji udział ok. 12 tys. publiczności, która po zgromadzeniu w sali "Olimpia" razem z ks. wikarym Jakubczakiem odmówiła pod pomnikiem Serca Jezusowego „Modlitwę o Wielką Polskę" inż. Adama Doboszyńskiego.

Do Berezy zawieziono Zyda za ohydny wiersz.

Kraków. W Krakowie aresztowano i skierowano do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej działacza komunistycznego literata Zyda Leona Pasternaka.

Leon Pasternak był przed 6 laty skazany przez Sąd Okręgowy w Stanisławowie za działalność wywrotową na 7 miesięcy więzienia. W ub. roku osadzony był za działalność komunistyczną w Berezie Kartuskiej.

Powodem obecnego osadzenia Pasternaka w miejscu odosobienia jest tym razem nie działalność komunistyczna, lecz wiersz p. t. „Pieśń o hańbieniu rasy". Wiersz ten, zamieszczony w ub. miesiącu w lwowskim piśmie humorystycznym „Chochoł", zawiera szereg obelżywych i uwłaczających określeń pod adresem kobiet i matek.

Prasa narodowa zaznacza, że wywiezienie bezczelnego Zyda do Berezy nie jest idealnym załatwieniem sprawy. Pasternak winien stanąć przed sądem.

Znów nowa komedia procesowa w Moskwie.

Wszyscy oskarżeni kają się w samooskarżeniach.

Moskwa. Przed trybunałem wojskowym Sądu Najwyższego w Moskwie rozpoczął się nowy monstrualny proces 23 czołowych dotychczas działaczy komunistycznych, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz państw ościennych oraz sabotaż i akty terroru wzgl. przygotowywanie zamachu na życie czołowych osobistości w Sowietach i inne najgorsze w swoim rodzaju zbrodnie.

Wygrzebano wreszcie z przed 20 lat jakieś przewinienia lekarzy Pietnikowa i Kozakowa, którzy też znajdują się wśród oskarżonych.

Czołową osobistością obecnej ławy oskarżonych jest b. szef GPU „czerwony kat" i następca Dzierżyńskiego — Jagoda. Prokurator zarzuca mu przygotowanie spisków i akcji terrorystycznej przeciwko czołowym przywódców sowieckim. Jagodzie, nazwanemu w akcie oskarżenia „mordercą Gorkiego i niedoszłym zabójcą Jeżowa*.

Przez postawienie Jeżowa w stan oskarżenia Stalin chce obecnie zmyć z siebie winę za wszystkie niepowodzenia polityki wewnętrznej, którą właściwie kieruje GPU.

Po odczytaniu aktu oskarżenia rozpoczęto przesłuchiwanie oskarżonych. Przewodniczący trybunału kolejno zapytywał oskarżonych, czy przyznają się do winy. Dziewiętnastu oskarżonych kilkoma słowami przyznaje się do winy. Jednak przyznanie to trzeba brać z wielkim zastrzeżeniem. Jest to publiczną tajemnicą, że najrozmaitszymi najbardziej wyrafinowanymi środkami zmusza się oskarżonych do przyznania się do zbrodni, których nigdy nie popełnili.

Sensacją pierwszego dnia procesu są zeznania b. ambasadora Sowietów w Berlinie i Londynie — Krestinskiego. Zdecydowanie i energicznie oświadczył on:

„Nie jestem — mówił Krestinski — trockistą, nigdy nim nie byłem, nie jestem żadnym przestępcą, nigdy nie miałem nic do czynienia ze szpiegostwem i nigdy nie łączyły mnie żadne stosunki z zagranicznymi mocarstwami".

„Odwołuję wszystkie złożone przeze mnie w śledztwie zeznania. Wymuszono je ode mnie. To jest nieprawdą!"

Podsądni naogół wyglądają źle. Bucharin wygląda mizernie i jest bardzo przygnębiony. Zmizerniał również Krestinski, a czterdziestokilkuletni Jagoda robi wrażenie zgrzybiałego starca. Kto go widział w maju 1937 r. na Czerwonym Placu podczas rewii 1 maja, z trudem może go dziś poznać. Wszyscy oskarżeni zrzekli się obrony, z wyjątkiem lekarzy Pietnikowa i Kozakowa.

W drugim dniu procesu osk. Krestiński odwołał swe zeznania, dowodząc, iż nie miał odwagi publicznie się przyznać do swoich przestępstw, a poza tym stanowisko to było wywołane złym stanem zdrowia (!) Dziennikarze zagraniczni tłumaczą to torturami, którym poddano Krestinskiego w nocy dla przyznania się oskarżonego.

Po kapitulacji Krestinskiego, wśród oskarżonych, przynajmniej wśród tych, którzy zeznawali, panuje zgodna jednomyślność. Wszyscy oni mówią o sobie jako o zdrajcach, szkodnikach, szpiegach, dywersantach i zamachowcach, nazywając swoją działalność kontrrewolucyjną, faszystowską i zbrodniczą.

Proces ten, w którym oskarżeni z wyzuciem wszelkiej godności i poczucia ludzkiego sami się przed sądem upadlają w najgorszy sposób, płacząc i żebrząc o litość, robi **przygnębiające wrażenie.**

Cały świat kulturalny ze wstrętem i obrzydzeniem patrzy na te wszystkie okropności.

Zresztą i ci, którzy stoją przed sądem sympatii żadnej nie budzą, bo to przecież tacy sami okrutni mordercy i oprawcy, jak i ci, którzy ich sądzą.

Wielki kongres Polaków w Niemczech.

Berlin. W Berlinie odbył się w niedzielę pierwszy kongres Polaków w Niemczech. Stał się on podniosłą manifestacją zwartości ludu polskiego w całych Niemczech. Z najdalszych zakątków Rzeszy tłumnie zjechali Polacy w liczbie przeszło 5000 osób.

Przybyły również liczne delegacje z Polski i krajów europejskich. Ks. kardynała Hlonda reprezentował ks. kan. Zborowski. Uwagę zwracało zjawienie się na sali delegacji litewskiej z prezesem Maczulaj Figem.

Otwarcia obrad zjazdowych dokonał ks. dr. Bolesław Domański.

Swiatowy Związek Polaków z Zagranicy na jubileusz XV lecia istnienia Związku Polaków w Niemczech ofiarował tej instytucji dla chorążego Związku ryngraf, kuty w srebrze. U góry ryngrafu widnieje Matka Boska Częstochowska, z obu stron Jej wizerunku — znak „Rodła", u dołu Orzeł Polski, okolony napisem, wyjętym z roty Polaków w Niemczech, brzmiącym: „Wytrwamy i wygramy". Na odwrotnej stronie ryngrafu znajduje się napis: „Związkowi Polaków w Niemczech w XV tą rocznicę walki o polskość — Swiatowy Związek Polaków z Zagranicy, 6. III. 1938".

Ks. patron Domański wygłosił przemówienie, charakteryzując hasło „Polskość istotą duszy Polaka".

Następnie delegat ks. Prymasa odczytał orędzie ks. Prymasa, który przesyła swoje, z głębi serca błogosławieństwo Związkowi. Wiceprezes Pankiewicz scharakteryzował rolę Polaków, zamieszkałych poza granicami Macierzy. Imieniem młodzieży polskiej z zagranicy przemawiała młoda Polka z Ameryki. Mocne przemówienie wygłosił znany działacz gospodarz Bożek z Markowic. Nastąpiła wzruszająca uroczystość nadania odznaki Wiary i Wytrwania wszystkim walczącym od lat 15 w szeregach Zw. Polaków w Niemczech.

Po przemówieniu kier. naczeln. Zw. Polaków dr Kaczmarka uchwalono 3 rezolucje.

Doroczny zjazd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich.

W Bydgoszczy odbył się 6 bm. roczny zjazd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich. Rano uczestnicy zjazdu byli obecni na nabożeństwie, po czym zwiedzili wystawę darów Wyczółkowskiego, nowy szpital miejski i stację pomp.

W południe w ratuszu odbyło się otwarcie obrad. Po uczczeniu pamięci zmarłych członków Syndykatu oraz oddaniu hołdu tragicznie zmarłemu z ręki zbrodniarza ks. prob. Streichowi, przemówienie o sytuacji w zawodzie dziennikarskim wygłosił prezes Syndykatu red. Fiedler. Z uchwał zasługuje na uwagę zmiana statutu w tym kierunku, że Zyd nie może być członkiem Syndykatu Pomorskiego.

Do Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich wybrani zostali: red. Fiedler (Bydgoszcz), Dobrostański (Gdynia), Małycha i Rzeźniacki (Bydgoszcz), Doliński (Grudziądz), Wytyk (Toruń) i Przybylski (Inowrocław).

Do komisji rewizyjnej weszli: red. Matłosz (Pelplin), Kapkowski (Bydgoszcz) i Wojder (Toruń).

Polska misja handlowa do narodowej Hiszpanii.

Burgos. Przybyła tu specjalna komisja ekonomiczna z Polski, aby zbadać możliwość stosunków handlowych między Hiszpanią narodową, a Polską.

Prasa Hiszpanii narodowej wyraża zadowolenie z przyjazdu misji.

„Gryf" w Gdyni.

Gdynia. W niedzielę rano przybył do Gdyni nowo zbudowany we Francji największy nasz okręt wojenny, stawiacz min ORP „Gryf".

Okropny mord w domu generała.

Cztery osoby porąbane siekierą.

Skierniewice. W jednej z ub. nocy została zamordowana w swym mieszkaniu żona gen. Kozickiego, komendanta garnizonu w Skierniewicach, jej 5 letnia córka, bona i służąca.

Zbrodnię zauważył gen. Kozicki, gdy w dniu wczorajszym powrócił ze szpitala warszawskiego do domu.

Generał zastał dom zamknięty ze spuszczonymi okiennicami. Tknięty złym przeczuciem kazał żołnierzowi wyważyć drzwi kuchenne. W kuchni generał stwierdził nieład, naczynia bowiem i wiadra były porozrzucane na podłodze.

W przyległym pokoju leżały w kałuży krwi porąbane zwłoki służącej i bony. W sypialni zaś z przerażeniem zauważył krew mrożący w żyłach obraz — porąbane zwłoki swej żony i 5 letniej córeczki.

Po wstępnych dochodzeniach władze powzięły podejrzenie, że mordu dokonał ordynans generała Nowicki, który od piątku znikł z koszar i dotychczas nie wrócił. Ponieważ gen Kozicki stwierdził w mieszkaniu brak wielu wartościowych rzeczy, należy przypuszczać, że mord miał charakter rabunkowy.

Władze prowadzą energiczne śledztwo.

Przyjazd min. Becka do Rzymu.

Rzym. Dn. 6 bm. o godz. 19,30 przybył do Rzymu minister Spraw. Zagr. Beck z małżonką.

Min. Beck przeprowadził rozmowę polityczną z min. spraw zagr. Ciano i wręczył mu insygnia wielkiej wstęgi „Orła Białego".

Mussolini przyjął w pałacu weneckim min. Becka.

Za potworną zbrodnię na szoferze

stanie dziś, 9 bm. przed Sądem Okręgowym we Warszawie morderca śp. Szlendaka, — Władysław Skwierawski.

Sztorm szaleje nad wybrzeżem.

Gdynia. Na wybrzeżu nadal panuje gwałtowny wicher. Morze jest silnie wzruszone, zwłaszcza na odcinku Rozewie—Hel atakuje polskie brzegi.

Ub. nocy wichura wyrządziła znaczne szkody, zrywając dachy z wielu domów, łamiąc drzewa i parkany. Wydmy w wielu miejscach zostały podmyte. Poziom wód otwartego Bałtyku podniósł się o 1 i pół mtr.

Pod Jastrzębią Górą i przylądkiem Rozewskim rybacy zbierają kawałki bursztynu. Odłamki te ofiarują przeważnie do kościołów do spalenia w kadzidłach. Morze poza tym wyrzuca kamienie, szczątki łodzi i statków oraz narzędzi rybackich i utrudnia całkowicie wyjazdy rybaków i mniejszych statków.

Skargi Zydów sępolińskich.

Prasa żydowska donosi:

„Zydowskie Koło Parlamentarne otrzymało onegdaj list od gminy żydowskiej w Sępolnie. W liście tym komunikują kołu, że od przeszło 5-ciu tygodni trwa tam nieustanna akcja pikietowa.

Pikieciarze udekorowani w opaski Stronnictwa Narodowego, stoją w drzwiach wejściowych do sklepów żydowskich, obrzucają wyzwiskami zarówno kupców żydowskich, jak i chrześcijan, którzy chcą wejść do pikietowanego sklepu. Prócz tego rozdają oni ulotki antysemickie o hasłach bojkotowych.

Dwukrotne interwencje gminy żydowskiej u p. Starosty w Sępolnie nie dały tymczasem żadnego rezultatu, gdyż p. Starosta oświadczył, że usunie pikieciarzy, o ile zostaną mu dostarczone protokóły policyjne, stwierdzające, iż pikieciarze naruszają spokój publiczny".

LEKARZ i ROBOTNICA.

Powieść współczesna na tle stosunków fabrycznych.
Przekład z francuskiego. 63

(Ciąg dalszy.)

Zapomniał też powiedzieć, że owych „kilkunastu" odprawionych to było pięćdziesięciu. I nie dodał też, że wskutek urazy, jaką uważał za słuszną i uzasadnioną, wybrał ich z pośród ludzi syndykatu.

Dni wlokły się. Wuj nie ustępował. Trzeba go było słyszeć, jak opowiadał o swoich układach z komisją strajkujących. Spór pretensyj wzrastał za każdym razem, wymagania się powiększały, ale jako warunek najważniejszy, jako punkt niezłomny, był przymusowy powrót odprawionych robotników. Nie miał cierpliwości czekania do końca. Wychodził z sali i trzaskał drzwiami. Do milion fur, beczek... Po co się tu inni wtrącają? Stado łotrów, idiotów! Choćby wypadło poświęcić wszystko, nie ustąpi!

Naprożno Leon starał się go uspokoić, zwłaszcza, że cierpiał dla Janki, która musiała wysłuchiwać to wszystko. Zazwyczaj tak przytomna w odpowiedziach, milkła. Czyż zawsze imponował jej ten fabrykant, kiedyś tak straszny dla niej? Czy się czuła może pochwyconą, maleńką, pomiędzy swoją nową rodzinę, a swych dawniejszych kolegów, pomiędzy te dwie olbrzymie potęgi, które się mierzyły ze sobą w ciszy oczekiwania?

Bo tam, w Alfortville panował spokój zupełny. Czasem tylko jakaś gromadka, złożona nade wszystko z małych dzieci, z wyrostków i kobiet, przebiegała ulice. Patrzano na to przez szpary, nie usiłowano ich rozpędzić w obawie zaburzeń. Oddział piechoty, ustawiony w fabryce dla przezorności, bawił się, jak mógł. Żołnierze grali w kręgle na dziedzińcach.

Gdy ci lub owi udawali się do wuja, zastawali go w pracowniach pustych i odbijających echa kroków lub wśród ogrodu pełnego róż. Błądził z bronią w ręku, a to wskutek takich oznak groźby z zewnątrz, jak szyby wybitej lub wyłamanej ramy. A ten wielki spokój umarłego miasta stanowił osobliwszy kontrast z odzieżą łowcy tygrysów, w którą się stroił na te obchody fabryki.

Uciszenie się umysłów było tak zupełne, że na swoje imieniny — strajk trwał równo miesiąc — pan Courtemer zdecydował się zaprosić rodzinę. W dniu tym nie chciał opuszczać fabryki ani pozostawać samotnym, jak stary dzik w puszczy. Nikt nie mógł się wymówić od zaproszenia.

Z jakąż zresztą radością, po śniadaniu odnaleziono plac tenisowy, opuszczony od ostatniej jesieni. Dzieci zachwycone powyciągały swoje zabawki z remizy. We troje urządziły sobie wspaniały samochód. Gruby Piotruś był palaczem. Tintin panem, a Polcia panią.

Czas był wymarzony. Powietrze pachnące różami. A jaki spokój! Nigdy by się nie dało wiary, że się jest wśród strajkujących. I partię rozpoczęto.

Nagle Berta, z rakietą w powietrzu, nadstawiła ucha:

— Słuchajcie... Zdaje mi się, że słychać śpiewy, krzyki.

Wuj wzruszył potężnymi ramionami. I nie odrywając się od gry:

— Ech, do licha, to ich spacery, głupie zbiorowe spacery. Odbywają je teraz codziennie. To już trzeci od rana.

A że Berta wsłuchiwała się ciągle w to odległe wrzenie, które wdzierało się od czasu do czasu w wielką ciszę, rzekł:

— Berto, na ciebie kolej, uważaj!

Ale jej przy grze nie było.

Odbiór bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, 14 bm. o godz. 6 tej rano jak następuje: Tuszewo, Prątnica, Omule, Czerlin, Lubstynek, Gierłoż Polska, Zielkowo, Swiniarc, Zwiniarz, Grodziczno, Lubawa, Sampława, Targowisko, Rumian, Rumienica, Kiełpiny, Ostaszewo, Rożental, Kazanice, Dębień, Jeglia, Rybno, Byszwałd Grabowo, Wałdyki i Złotowo.

Odbiór bekonów w Nowym Mieście Lubawskim.

odbędzie się w poniedziałek, 14 bm. o godz. 6 tej rano jak następuje: Nowe Miasto, Nowy Dwór, Lekarty, Zajączkowo, Grodziczno, Skarlin, Gryźliny, Jamielnik, Niem. Brzozie, Kamionka, Marzęcice, Tylice, Gwiździny, Wielkie i Małe Bałówki, Mikołajki, Wawrowice, Bratian, Kurzętnik, Rakowice, Sampława, Targowisko, Bagno, Radomno, Mroczno.

Koła Sampława, Targowisko, Grodziczno, Zajączkowo, Rakowice odstawią bekony do Nowego Miasta.

Odbiór bekonów w Biskupcu odbędzie się w poniedziałek 14 bm. o godz. 6 tej Zwraca się uwagę, że odbiory rozpoczynają się o godz. 6 rano, a kończą się o godz. 9 tej. Należy zatem dowieźć jak najwcześniej. Instr. Hodowlany.

WIADOMOSCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 9 marca 1938 r.

Kalendarzyk. 9 marca, środa, † S. dz. Franc.
10 marca, czwartek, 40 Męczenników.
Wschód słońca g 6 — 06 m. Zachód słońca. g. 17 — 27 m.
Wschód księżyca g 10 — 06 m. Zachód księżyca g. 1 — 43 m.

Z miasta i powiatu

Dalszy ciąg sprawozdania z prac K.S.M.

zmuszeni jesteśmy z powodu nawału materiału odłożyć do numeru następnego.

Do Panów Prezesów wszystkich organizacyj Nowego Miasta.

Nowe Miasto. Jak wiadomo, powstała przed kilkoma tygodniami w naszym mieście świetlica, założona staraniem Miejskiego Komitetu WF i PW. Zajęcia w świetlicy odbywają się już według opracowanego planu pracy. Korzystają z świetlicy miejsc. organizacje dla własnych celów organizacyjno-oświatowych, jako też ich członkowie, indywidualnie w ramach przeznaczonych wyłącznie na pracę świetlicową. Zwraca się uwagę, że młodzież, nie należąca do żadnej organizacji, prawa wstępu do lokalu świetlicy nie ma. Sprawa ta łączy się ściśle z interesem miejscowych organizacyj, gdyż, opłacając dzierżawę za lokal, winny dbać o jak najliczniejszy udział swoich członków w życiu świetlicowym.

Miejski Komitet W F i PW przesłał specjalnie sporządzone legitymacje na ręce pp. Prezesów z prośbą o wręczenie ich, po dołączeniu swojego podpisu, poszczególnym członkom, którzy tym samym zostaną uprawnieni do brania czynnego udziału w zajęciach świetlicowych.

Pośrednio wynikający z takiego ujęcia sprawy wniosek, że tylko ten może korzystać ze świetlicy, kto jest zrzeszony, wymaga jak najśpieszniejszego przekazania legitymacji przez Panów Prezesów odnośnym członkom jeszcze w tym tygodniu! Chodzi bowiem o to, aby: 1. „dzikich" (młodzież niezrzeszoną) nakłonić do zasilenia miejscowych organizacyj w-g własnego zainteresowania i 2. dopomóc w realnej pracy na terenie świetlicy. Józef Kubich.

Zydofile z dn. 7 bm.

Nowe Miasto. Jeszcze nie odwykli od kupowania u Żydów, mimo nawoływań do wyłącznego popierania sklepów polskich: rob. Cieślewicz z żoną i córką — Bratian, Bronisław Zabłotny, rolnik — Skarlin, Krajewska, żona robotnika — Nowe Miasto, Stachewicz z żoną i córką — Gwiździny.

Jeszcze kilku niepoprawnych „szabesgojów".

Nowe Miasto. W dn. 8 bm. „pikieciarze" zarejestrowali następujących niepoprawnych „szabesgojów": Tuszyńska z córką — Krzemieniewo, Jadwiga Wojtaś i rob. Kazimierz Tuszyński — Nowe Miasto, Flaszyńska — Łąkorz, rolnik Wantowski z żoną — Chrośle.

P. Kirzenkowska nie jest żydofilką.

Nowe Miasto. W jednym z ostatnich numerów naszego pisma podaliśmy wiadomość od przygodnego informatora, iż p. Kirzenkowska rzekomo miała sprowadzić sobie na rozprawę w tut. Urzędzie Rozjemczym Zyda Samuela Blumana, osławionego „doradcę prawnego" z Lidzbarka. Wyjaśniamy, iż zdołaliśmy stwierdzić, że nie p. Kirzenkowska, lecz **p. Stanisław Kopciewić, z Lidzbarka, jej zięć przyjechał z Blumanem do Nowego Miasta.** P. Kirzenkowska z oburzeniem zareagowała na czyn zięcia — żydofila, za którego oczywiście nie odpowiada.

Zgromadzenie Stronnictwa Narodowego.

Kurzętnik. W niedzielę, dn. 6 bm. w lokalu p. Rutkowskiego odbyło się zebranie publiczne S. N, na które przybyło ok. 120 osób. Referaty n. t. zbrodniczej akcji żydokomuny i potrzeby zorganizowania się najszerszych warstw w Obozie Narodowym wygłosili: kol kol. Biedowicz, sekr. pow. S. N. z Brodnicy i Reichel. Uchwalono również rezolucję w związku ze zbrodnią lubońską, po czym wybrano zarząd z kol. Kazimierzem Suchockim jako kierownikiem. Na koniec odśpiewano „Boże, coś Polskę" i wzniesiono okrzyki na cześć Polski Narodowej i Katolickiej oraz przywódców Obozu Narodowego. Na zgromadzeniu panował nastrój podniosły.

Organizacyjne zebranie w sprawie założenia spółdzielni mleczarskiej.

Zajączkowo. Dnia 6 bm. odbyło się w sali p. Pilanca organizacyjne zebranie w sprawie założenia na tut. terenie spółdzielni mleczarskiej. Zebranie zagaił wójt p. Karpiński, wyjaśniając cel zebrania. P. Kochanowski z Montowa w dłuższym przemówieniu podkreślił znaczenie Spółdzielni. — P. Morzy z Grodziczna odczytał statut organizacyjny, po czym wywiązała się ożywiona dyskusja. Przystąpiono do podpisywania deklaracyj. Wpisali się na członków wszyscy rolnicy tj. 25 obecnych, biorąc poważne udziały w spółdzielni. Postanowiono przyłączyć się do prosperującej już dobrze spółdzielni w Grodzicznie. Zaznaczyć należy, iż członkami, którzy na tymże zebraniu podpisali deklaracje, są rolnicy z gromady Kuligi.

Nowe Koło Str. Narod. w obw. nowomiejskim.

Wielkie Bałówki. Z inicjatywy p. Ant. Szycha odbyło się tu organizacyjne zebranie Stron. Narod. przy udziale przeszło 40 osób. Ks. prof. Dembieński z powodu choroby, niestety, przybyć nie mógł. Przewodn. p. Szych po zagajeniu zebrania oddał głos sekr. pow SN. kol. B. Reichlowi, który w dłuższym przemówieniu przedstawił położenie polityczne w Polsce i pracę Obozu Narodowego. Zebrani w całości solidaryzowali się z wywodami referenta. Kol. Jan Morenc, zast. kier. Koła SN., w Nowym Mieście, odczytał rezolucję, w której zebrani wyrażają swe oburzenie i ubolewanie z powodu mordu komunisty, dokonanego w kościele na kapłanie katolickim i postanawiają gorliwie pracować w Obozie Narod. jako najpewniejszej rękojmi przeciwko zakusom żydo-komuny. — Rezolucja ta została jednogłośnie przyjęta.

Następnie omówiono sprawy organizacyjne, przy czym zarząd nowego koła wybrano w nast. składzie: kol. kol. — Józef Szych — kierownik, Bern. Chmielewski — zast., Maks. Szramka — sekr., Ant. Reszka — skarbnik. W wolnych głosach zabrało głos kilku obecnych, wypowiadając się w myśl programu Obozu Nar. m.in. na temat sprawy samorządu.

Trzygodzinne obrady zakończono odśpiewaniem pieśni „Boże, coś Polskę" i okrzykami na cześć Polski Narodowej i Katolickiej

Żałobne nabożeństwo

za duszę ś. p. prob. Stanisława Streicha

odprawi się w czwartek, dnia 10-go marca rb. w kościele paraf. w Nowym Mieście o godz. 9 przed połud. Wzywam wszystkich członków i sympatyków Stron. Narod. do wzięcia gremialnego udziału w tym nabożeństwie, aby nie tylko pomodlić się za duszę Ofiary krwiożerczego bandytyzmu komunistycznego, ale ponadto dać wyraz bólowi z powodu popełnionej zbrodni, nie mającej równej sobie w dziejach naszego Narodu.

Zebranie Stron. Narod. w czwartek nie odbędzie się, natomiast w sobotę, dn. 12 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w wielkiej sali Hotelu Centralnego akademia żałobna ku czci śp. ks St Streicha, która winna się stać manifestacją tutejszego narodowego społeczeństwa przeciwko zakusom komunistycznym.

Równocześnie zwracam się i do innych Kół S. N. w naszym powiecie, by w swoich parafiach zamawiali żałobne nabożeństwa, a po nich urządzili manifestacyjne zebrania.

Ks. Dembieński, prezes pow. S. N.

Wielkie zebranie manifestacyjne.

Lubawa. Stronnictwo Narodowe w Lubawie zwołuje na niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 11,30 w południe, zaraz po nabożeństwie, dla miasta Lubawy i w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 11-tej przed południem dla wsi na sali p. Kowalskiego wielkie zebranie manifestacyjne przeciwko komunizmowi — śmiertelnemu wrogowi Kościoła Katolickiego i Narodu Polskiego oraz przeciwko ohydnej zbrodni komunisty, mordercy śp. ks. proboszcza Stanisława Streicha w Luboniu.

Przemawiać będą zamiejscowi mówcy. Po zebraniu pochód pod pomnik Chrystusa Króla, gdzie odmówione będą modlitwy.

Wzywamy całe narodowe i katolickie społeczeństwo miasta Lubawy i wszystkie Koła obwodu lubawskiego do udziału w proteście. Zarząd Stron. Narodowego w Lubawie.

Uwaga Koła Gosp. Wiejskich!

W niedzielę, 6 bm., odbyły się zebrania Kół G. W. **w Małych Bałówkach, Tylicach i Lipinkach**, gdzie zapadła nast. rezolucja:

„My Gospodynie wiejskie głęboko, wstrząśnięte świętokradzką zbrodnią w kościele w Luboniu, postanawiamy wszystkie w swoich kościołach paraf. wspólnie przystąpić do Stołu Pańskiego w niedzielę, dnia 13 bm., aby podkreślić swoje przywiązanie do naszej Wiary i Kościoła św.!"

Uprasza się Prezeski pozostałych Kół przyłączyć się do postanowienia Kół.

Prezeska Powiat. (—) Jadw. Waraksiewiczowa.

Z Pomorza.

Więckowski zawisł na szubienicy.

Ostatnie chwile skazańca.

(Od własnego współpracownika naszych wydawnictw).

Brodnica. Jak już donosiliśmy, Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok na zabójcę st. post. Sikory z Lidzbarka, Fr. Więckowskiego, mieszkańca wsi Górale k. Jabłonowa, pow. brodn. Wobec powyższego obrona zwróciła się do Prezydenta RP. z prośbą o ułaskawienie. W dniu 3 bm. nadeszła do prokuratury telefoniczna odpowiedź, iż Prezydent RP. z przysługującego mu prawa łaski **nie** skorzystał. Wydano więc zarządzenie przygotowania egzekucji. Po nadejściu odmownego pisma z kanc. cyw. Prez RP. udał się wiceprokurator p. Karls w towarzystwie sekr. prokuratury p. Grzywacza, kom. pow. PP. p. nadkom. Kaczorowskiego oraz funkcj. służby śled. przod. Bogdanowicza i st. post. Heronimka do więzienia, gdzie w dniu 5 bm. około godz. 9-tej rano zakomunikował Więckowskiemu o odmowie Prezydenta RP. Więckowski przyjął decyzję ze spokojem. Jego ostatnim życzeniem było **zobaczenie się ze swą siostrą** Lucją Wierzbowską, zam. w Grudziądzu, przy ul. Kalinkowej 10 m. 1. — oraz ze wspólnikiem zbrodni, **Romanem Brzezińskim**, przebywającym w tut. więzieniu. Również prosił o lepszy obiad, który dostarczyło mu Tow. „Patronat". Na zapytanie, czy życzy sobie przyjęcia pociechy religijnej początkowo odpowiedział, iż „może jej nie przyjąć", w końcu **wyraził swą zgodę.** Natychmiast zawiadomiona została siostra skazańca o jego ostatnim życzeniu. Straż została wzmocniona, a skazańca ponadto strzegli funkcjonariusze służby śledczej.

Jak się dowiadujemy, Więckowski nie wyjawił podobno żadnych szczegółów, które mogłyby się przyczynić do rzucenia światła ewtl. na inne przestępstwa, o których mógłby był wiedzieć wzgl. sam w nich mógł ewtl. brać udział.

W godz. popołudniowych przybyli — kat Braun (w kurtce skórzanej, wzrost średni) oraz jego pomocnik (wysoki, tęgi mężczyzna). Po zameldowaniu się w prokuraturze obaj spacerowali przed gmachem sądowym, gdzie zostali rozpoznani przez przechodniów.

Trwożliwie oglądali się, co kilka kroków stając, gdy przechodzień wyjawiał swe zdanie, że „to kaci". Oglądając się ciągle, udali się do miasta (odbywał się w dniu tym jarmark), gdzie zmieszali się z tłumem obecnych na jarmarku ludzi. O godz. 16,04 przybyła pociągiem z Grudziądza siostra Więckowskiego, kom. PP. Nowak i kier. wydz. śledczego, którzy udali się do komendy pow. PP. Siostra Więckowskiego pozostawała u skazańca kilka godzin, przy pożegnaniu Więckowski się rozpłakał. Poprzednio przybył około godz. 15 ks. wik. Dama, który przygotował go na ostatnią drogę i udzielił mu Komunii św., przebywając u niego około trzech kwadransy. Grób na cmentarzu oczekiwał już na przyjęcie zwłok. Około godz. 18 gromadzić się zaczęły tłumy ludzi przed gmachem więzienia i sądu (niektórzy weszli na mury), które wkrótce zaległy chodnik na dłuższym odcinku. O godz. 19 przybył ks. wik. Dama, a około 19,30 wystawiono przy gmachu więziennym, cmentarzu oraz na cmentarzu posterunki policji z karabinami. Około godz. 20 udał się wiceprok. Karls do skazańca i odczytał mu wyroki 3 instancyj oraz odmowną odpowiedź Prezydenta R. P. Skazaniec wyraził swe ostatnie życzenie, w którym prosił, ażeby mu oczu nie zawiązano. Jego życzeniu zadość uczyniono. Po zakuciu rąk zaprowadzony na szubienicę, wszedł sam spokojnie i na zwróconą mu przez wykonawcę wyroku sądowego (kata) uwagę, by się odwrócił do obecnego tam oskarż. publ., wiceprok. Karlsa, chętnie to uczynił, patrząc ze spokojem na obecnych przy egzekucji.

Ostatnie jego słowa były: „Boże ratuj duszę moją!", po czym zawisł, zachowując do końca zupełny i godziwy spokój. Od czasu do czasu drgawki ciałem wstrząsające dawały znać, iż dusza nie uszła jeszcze z ciała skazańca.

Po upływie przewidzianego czasu lekarz więz. dr Kozłowski stwierdził śmierć, po czym zwłoki skazańca włożono do szaro pomalowanej trumny, którą przywieziono ok. godz. 19-ej z miasta (na wózku, nie zakrytą) i pochowano na przyległym do więzienia cmentarzu.

Około godz. 20 ej rozlepione zostały afisze, obwieszczające „o wykonaniu wyroku kary śmierci przez powieszenie na Franc. Więkowskim, mieszkańcu wsi Górale (pow. brodn.), — za to, że w nocy na 28 lipca 1936 r. w Lidzbarku, pow. działd., zabił st. post. PP. Stan. Sikorę", podpisane przez prok. SO w Grudziądzu. Afisze te rozlepione zostały w Brodnicy (miejscu wykonania egzekucji) i Lidzbarku (miejscu dokonania przestępstwa). Sprawiedliwości stało się zadość. Wyrok, wykonany na Więckowskim, jest 6 wykonanym wyrokiem śmierci w Brodnicy (prócz 3 wyroków śmierci, z których 2 zamieniono na dożywotnie więzienie, a 1 nie wykonano z powodu ucieczki skazańca, która pod tym względem zajmuje I miejsce na terenie apelacji pomorskiej).

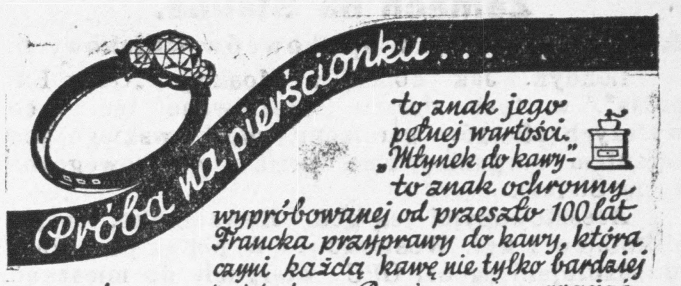

Dobry humor i długowieczny żywot

poręczają palaczom gatunkowo najwyższe gilzy (zwijki) i bibułki do papierosów

MOKKA - ALTESSE

L. O. P. P. w Brodnicy zbiera wszelkie nieużytki. — Inicjatywa godna pochwały.

Zarząd Obwodu Powiatowego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Brodnicy uchwalił zbierać stare rzeczy, a w szczególności butelki, szmaty, makulaturę, żelastwo wszelkiego rodzaju oraz blachę. W tym celu Zarząd wystarał się już o odpowiedni magazyn dla przechowywania tych rzeczy, które zostaną spieniężone, uzyskane zaś kwoty zostaną przekazane na cel L O. P. P. Akcja zbiórkowa zostanie przeprowadzona w ten sposób, że co kilka miesięcy specjalnie delegowani w tym celu ludzie, posiadający odpowiednie zaświadczenia Zarządu Obwodu — będą obchodzili poszczególne ulice i mieszkania miasta Brodnicy oraz odbierali zaofiarowane przedmioty, które po władowaniu na wózek, zostaną złożone w magazynie.

Kwoty, uzyskane ze sprzedaży zebranych rzeczy, zostaną przede wszystkim obrócone na lokalne potrzeby, jak budowa schronu przeciwgazowego, budowa hangaru dla szybowców, zakup sprzętu przeciwlotniczo-gazowego itd.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, 10 III. 8.00 Audycja poranna. 11.15 Chopin — poranek muz dla gimnazjów. 12 03 Audycja południowa. 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieży. 16.15 Koncert solistów. 17.15 Łódzka ork. salonowa. 18 35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19 00 Poranek Puszkina — słuch. 19.30 Recital skrzypcowy Umińskiej. 20.00 Koncert rozrywkowy z Katowic 21.45 Zapomniany poeta — Franciszek Nowicki — szkic lit. 22.00 Koncert poświęcony twórczości Szymanowskiego.

Piątek, 11 III. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Kukułka — audycja dla dzieci. 16 15 Koncert ork. wojsk. 17.15 Utwory fortepianowe na 4 ręce 18.10 Płyty. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Lis przechera — poemat Goethego. 19.30 Pieśni ludowe ziemi łęczyckiej. 20.00 Koncert symf. z filharmonii warsz.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.
Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 10 III. 11.40, 13,10, 18.25, 23 00 Płyty. 13.00 Uwagi o nawożeniu zbóż jarych — pogad. roln. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Recytacje z powieści E. Tambes „Taddy płynie przez dwa oceany". 18 40 Wiad. sport. z Pomorza. 18.45 Lekcja języka polskiego z Katowic.

Piątek, 11 III. 11.40, 13 00, 23.00 Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Dla organizacyj śpiewaczych — VI audycja ze studia w Bydgoszczy. 18.40 Kobieta na morzu — fel. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność Westfalczycy!

Zebranie Koła Związku Obrony Praw Górnika Nadrenii i Westfalii na pow. lubawski — odbędzie się w niedzielę, 13 bm. w lokalu p. Serożyńskiego (w Rynku) zaraz po sumie (tj. o godz. 12,30). Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, które powinny każdego Westfalczyka zainteresować.

O liczny udział prosi Zarząd.

Z. O. R.

Nowe Miasto. Miesięczne zebranie Związku Oficerów Rezerwy odbędzie się w dniu 10 marca o godz. 19,30 w lokalu Związku (przy ul. Jagiellońskiej — świetlica Kom. WF. i PW.).

Zebranie Związku Inwalidów Wojennych RP. koła w Lubawie

odbędzie się w niedzielę, dnia 13. III. 1938 r., na którym będą ważne sprawy omawiane, wobec tego uprasza się o liczny udział Zarząd.

Zamach na Stalina.

Aresztowano trzech spiskowców wojskowych.

Londyn. Jak donosi z Moskwy „Daily Express", w tych dniach aresztowano tam 3-ch wyższych oficerów garnizonu moskiewskiego pod zarzutem zorganizowania spisku wojskowego na życie Stalina.

Aresztowanymi są gen. Kowaczenko, major Mikołajew i kpt. Wostuszow. W piątek po południu uzbrojeni agenci GPU wtargnęli do mieszkań tych oficerów i odwieźli ich do więzienia na Łubiance w autach opancerzonych. Aresztowani oficerowie usiłowali rzekomo wzniecić bunt w oddziale żandarmerii, strzegącym Kremli. Jeden ze spiskowców miał w nocy wtargnąć do sypialni Stalina i zamordować krwawego satrapę.

Według oficjalnego komunikatu GPU aresztowani oficerowie zamierzali po zamordowaniu Stalina wykonać pucz wojskowy i utworzyć nowy rząd.

Zydzi nie skorzystają ze zmiany polityki w Rumunii.

Budapeszt. Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło komunikat, iż do złożenia przysięgi na nową konstytucję będą wezwani tylko ci adwokaci, którzy nie zostali skreśleni z listy członków izb adwokackich.

Oznacza to, że do przysięgi na nową konstytucję, a więc w następstwie tego i do wykonania zawodu nie będą dopuszczeni adwokaci żydowscy, skreśleni z list adwokackich za czasów rządu Gogi. Wyjątek stanowią tylko ci adwokaci Zydzi, którzy są inwalidami wojennymi lub posiadają odznaczenia za udział w wojnie.

Obfity plon cenzora. — 38 białych plam w jednym piśmie.

Kraków. Pierwszy po kongresie ludowców numer tygodnika „Piast" świeci „tylko" w 38 (trzydziestuośmiu) miejscach białymi plamami. Z tekstu przemówienia prezesa Rataja skonfiskowano 25 ustępów. Jest to niewątpliwie rekord gorliwości cenzora.

Ofensywa wojsk japońskich.

Wojska japońskie, które prowadzą ofensywę w kierunku Sujuan, przekroczyły rzekę Zółtą pod Hoczu. W prowincji Szansi oddziały chińskie cofają się.

Ostatnio stosunki chińsko-sowieckie uległy oziębieniu.

Czerwoni zatopili statek powstańczy.

Barcelona. Podczas bitwy morskiej z krążownikami powstańczymi torpeda z kontrtorpedowca rządowego ugodziła w okręt powstańczy „Baleares", nastąpiła eksplozja, okręt zatonął. 2 angielskie kontrtorpedowce i 7 okrętów narodowych starało się ratować 765 członków załogi. Jak się zdaje, zdołano uratować jedynie sto kilka osób.

Haile Selassie powraca do Abisynii?

Londyn. Prasa angielska zamieszcza sensacyjną wiadomość, według której Mussolini ma zaproponować Negusowi powrót do Abisynii.

Negus oświadczył prasie, że nie zamierza skorzystać z oferty powrotu do Etiopii i objęcia władzy nad krajem, będącym pod suwerennością Włoch.

Zbierajcie znaczki reklamowe światowej marki „Urbin".

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100
Poznań, 8. 3. — Bydgoszcz, 7. 3.

Żyto nowe	20 25— 20.50	21,00— 21.25
Pszenica	26.00— 26 50	26 75— 27 25
Jęczmień	18 90— 19 15	18 00— 18.25
Owies	20.00— 20 50	20.25— 20.75
Wyka jara	—	21,00— 22,00
Koniczyna biała	200.00—230.00	210 00—230.00
Koniczyna czerw. sur.	90.00—100.00	125 00—135.00
Groch Viktoria	22 00— 24.50	22 00— 25 00
Groch Folgera	23 50— 25.00	23.50— 25.50
Mąka żytnia 65 proc.	29 15— 30.15	30.75— 31.25
Mąka pszenna 65 proc.	40.25— 40 75	41.00— 42.00
Otręby żytnie	13 25— 14.25	13.75— 14.25
Otręby pszenne grube	16.75— 17.25	16.50— 17 00
Otręby jęczmienne	14.25— 15.25	14.75— 15.50
Łubin żółty	14.00— 15.00	13.50— 14.00
Łubin niebieski	13.50— 14 00	13.00— 13 50

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w składzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Wydział Powiatowy w Nowym Mieście Lub.
urządza w dniu 15 marca 1938 r. o godz. 10-tej w gmachu Wydziału Powiatowego pokój Nr. 19 (sala posiedzeń Rady Powiatowej)

PRZETARG

na dostawę ca 6.000 m³ żwiru i 1.500 m³ kamieni.
Szczegóły dostawy — przed przetargiem.
Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
(—) Mgr. Stanisław Sękowski, wicestarosta.

Szanownej Publiczności Nowego Miasta i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że
dnia 5 marca 1938 r. przy ul Sobieskiego nr 3
PRZEJĄŁEM od p. Jabłońskiego

piekarnię

Zapewniam pod każdym względem staranną i rzetelną obsługę.
Prosząc o łaskawe poparcie kreślę
z poważaniem
Władysław Ostrowski, Nowe Miasto

Zawiadamiamy naszych P. T. Klientów — właścicieli
WIRÓWEK „ALFA-LAVAL"
Perfect, Anulka, Diabolo, Glob, Dablia,
że części oryginalne do tych maszyn ma na składzie — także wykonuje wszelkie naprawy i zamówienia zamiejscowe
tylko f-a **Centrala Wirówek - M. Kreft**
w Brodnicy — Mały Rynek 2.
Części nieoryginalne psują wirówkę
Amarantowa oliwa chroni wirówkę
Tow. Alfa-Laval, Sp. z o. o. Warszawa—Poznań

ZAMIENIAMY
stare odbiorniki na nowe Philipsa
Dogodne warunki spłaty do 18 rat
„AUTO-STOP"
A. Białachowski, Brodnica n. Drw., Mazurska 14.
Telefon nr. 120.

NAJNOWSZE
ŻURNALE MÓD
w wielkim wyborze do nabycia
w KSIĘGARNI „DRWĘCA" NOWE MIASTO.

NA SEZON WIOSENNY
polecam
wszelkie nawozy sztuczne, jak
Azotniak — Supertomasyna
Supertomasynę azotniakowaną
Saletrę zrapinową — Tomasynę belgijską
Sól potasową — Kainit — Wapno nawozowe
„OPAŁ" właśc.: **FR. GRZYWACZ**
BRODNICA, Mazurska 15|17 — telefon 129

Ostatnie wyszukane nowości w bieliźnie damskiej
komplety - halki - motylki i t. d.
W bieliźnie męskiej wierzchniej
„Jola" podwójne mankiety, piżamy, komplety Jaegera i majestic.
Pończochy
„Delta" noszone z prawej i z lewej strony.
Ostatnie nowości
skarpety „Delta" od najtańszych do luksusowych, Torebki „modele" kozły, safiany, boksy, rękawiczki skórkowe od zł 3.30 do zł 17,95, krawaty „Emsza" od 45 gr do 10,45 zł.
oraz wszelką galanterię pierwszorzędną do nabycia w firmie
I. Kolasińska
Brodnica, Rynek 9
dawniej: Drawert
Ściśle stałe ceny.

Dobre fotografie
wykonuje
F. LUBOWIECKI
zakład fotograficzny
Nowe Miasto Lubawskie
filia Lubowa

Jadalnie Sypialnie
solidne, w rozmaitych egzotycznych drzewach.
Ceny niskie.
Wł. Maliszewski
Lubawa, Rynek 15

Torfiarki i prasy do torfu
dostarcza
„UNIA" sp. akc. Brodnica

Mydła do prania, szorby i pasty do podłóg
Artykuły
kosmetyczne
lukrurgiczne
malarskie
oraz duży wybór ziół leczniczych
POLECA
Drogeria - Perfumeria i Skład Farb
Tadeusza Nowickiego
w Działdowie, Piłsudskiego 11

Opryskiwacze
do drzew
Karbolinę Sadowniczą
D. K. M.
oraz
wszelkie środki chemiczne do zwalczania szkodników w ogrodach i sadach, marki „AZOT"
POLECA
Nowa Drogeria
właśc.:
Wacław Truszczyński
LUBAWA (Pomorze)
ul. Zamkowa nr 1. Telefon 37.

Duży wybór - Niskie ceny
Kostiumy
Płaszcze damskie
Ubrania
Płaszcze męskie
Spodnie
Bluzy robocze
oraz wszelkie materiały na płaszcze i ubrania
w różnych gatunkach
poleca
Skład konfekcji
L. Brzozowska
Brodnica, ul. Kościuszki nr 1

Korzystnie sprzedam
maszyny piekarskie
1 do dzielenia bułek i 1 do mielenia bułek w dobrym stanie.
A. Rozwadowski
Brodnica, Mazurska 23

POLECAM
zdrowe i świeże nasiona
pod gwarancją:
Brukiew Hoffmana Olbrzymia
Buraki Ekiendorfy (żółte)
Marchew pastewna
oraz wszelkie nasiona warzywne
Zagórski Zygm., Mroczno

MAKUCHY
lniane i rzepnikowe
PRIMA otręby żytnie i pszenne
stale po cenach dziennych
POLECA
Bron. Murawski, Lidzbark
Zamkowa 6. Tel. 53.

KRUPONY
Karki, brandyle
fabryki Lud. Buchholz i innych fabryk, poleca najtaniej
Składnica Skór
CZ. BALCEROWICZ
Brodnica n. Drwęcą
przy moście telefon 111
Hurt! Detal

Pies
Bernardiner na sprzedanie, pół roku stary. H. Kirstein, skład kolonialno-spożywczy Lipinki, pow. Lubawa.

Od 1 kwietnia rb. potrzebna skromna i uczciwa
służąca
do pracy domowej.
Zgłosi się w plebanji w Pokrzydowie.

Nowo wypaloną
cegłę
ma na sprzedaż — ceny zniżone Cegielnia Jakóbkowo.

Służąca
z gotowaniem i do wszelkich prac domowych od zaraz potrzebna. M. Suchocka, Działdowo.

4-pokojowe
mieszkanie
od 1 kwietnia do wydzierżawienia oraz czarny fortepian sprzedam
dr Krebsowa
Nowe Miasto Lub
Sienkiewicza 1

FORMULARZE
poleca
Księgarnia „Drwęca."

Części radiowe
oraz inne przybory elektrotechniczne
stale na składzie
Ładowanie akumulatorów i naprawa
Istalacje elektryczne na dogodnych warunkach
Nowoczesny Koncesj. Zakład Elektrotechn.
Adam Trzos, Działdowo
ul. św. Katarzyny

Dom
mieszkalny, 4 morgi ziemi, 1 mórg łąki wydzierżawi Seroczyński, Kurzętnik.
Informacji udzieli
p. Redingowa, Kurzętnik

Pomocnik
piekarski i uczeń, syn uczciw. rodziców może się zgłosić od zaraz.
Raszkowski, mistrz piekarski
Lubawa

Łódka
w dobrym stanie na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy" Lubawa.

Gospodarstwo
6 morgowe sprzedam.
Leon Liszewski
Ostaszewo, p. Kiełpiny

Ucznia
potrzebuję od zaraz.
Bolesław Rozwadowski, mistrz krawiecki,
Lubawa, ul. Kilińskiego 2.

ALBUMY
do fotografii i poezji
poleca w wielkim wyborze
księgarnia „DRWĘCY"
Nowe Miasto Lub.

Ucznia
fryzjerskiego od zaraz poszukuje A. Marcinkowski, mistrz fryzjerski damsko-męski
Lubawa, ul. Gdańska 9.

Młodszy pomocnik
malarski potrzebny od zaraz
F. Halberski, Lubawa
Rynek 7

Dom mieszkalny
drewniany, dobrze utrzymany na rozbiórkę korzystnie sprzeda
Jan Kordalski, Jeleń
pow. Działdowo

Mleko
stale do nabycia
Pacuska, Lidzbark
staremiasto

Oberża
i odtłuszczarnia, nadająca się i do rzeźnictwa jest od zaraz do sprzedania lub do wydzierżawienia. Także okazyjnie sprzedam Wirówkę „Alfa" 600 ltr.
Centrala Rowerów
Nowe Miasto, Rynek nr 6